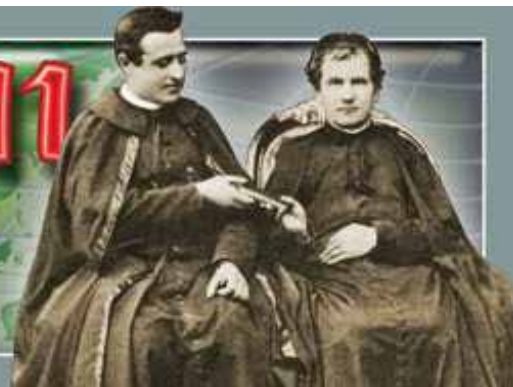


CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Drodzy przyjaciele, każdego roku neo-misjonarze udają się do Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzymie. Jest to dom Najświętszego Serca, zbudowany przez naszego drogiego Ojca Księdza Bosko, zbudowany z jego potu i krwi. W tym miesiącu poświęconym Bożemu Sercu udajemy się tam wszyscy, ze wszystkich kontynentów, w duchowej i misyjnej pielgrzymce.

Każdy dom formacyjny w Zgromadzeniu jest poświęcony Najświętszemu Sercu. Temu Sercu musi być też poświęcona dusza każdego misjonarza ad gentes. Po to, aby każdy salezjanin nie pozwolił sobie ukraść misyjnego ognia Serca



Jezusa! To jest najcenniejsze dziedzictwo każdej inspektorii salezjańskiej! Kontemplując i wzywając Najświętsze Serce Jezusa, wiele osób będzie mogło doświadczyć misyjnego wezwania ad gentes. Jezus bowiem mówi nam: „Nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie” (J 16, 2-3).

Serce Jezusa poszukuje pracowników, którzy zechcą pomóc Mu w tym, aby poznano Jego i Ojca na wszystkich „szczęściu” kontynentach (tak!, włącznie z tym cyfrowym!) Odwagi!

*Ks. Guillermo Basañes SDB
Radca ds. Misji*

10 lat Projektu Europa

W dniach 29-30 kwietnia 2015 w Péliföldszentkereszt odbyło się spotkanie misjonarzy salezjańskich obecnych w inspektorii Węgier (UNG), pierwszej, która już od 2005 roku otrzymuje misjonarzy z Projektu Europa. Kwietniowe spotkanie, które miało miejsce dziesięć lat później, było dobrą okazją do wymiany doświadczeń i oceny przebytej drogi w perspektywie przyszłości.

Misjonarze podkreślali, że przyjęcie ich ze strony węgierskich współbraci, obecność przewodnika duchowego, współbrata, który służył pomocą w przyswajaniu nowej rzeczywistości kulturowej i możliwość solidnego kursu językowego ułatwiły ich integrację w inspektorii. Z uznaniem mówili też o ogromnym wysiłku salezjanów węgierskich w odniesieniu do nowych misjonarzy, aby stali się integralną częścią życia i działalności inspektorii.

W oparciu o ich doświadczenie, misjonarze podczas spotkania nakreślili profil przyszłych misjonarzy na Węgrzech, którzy powinni: posiadać znajomość języka międzynarodowego, najlepiej angielskiego; przyjeżdżać po post-nowicjacie, gdyż czas asystencji ułatwia inkulturację i stopniowe opanowanie języka; mieć odpowiednią odporność fizyczną na zimno i głębokie życie duchowe. Podkreślili również ważność międzynarodowego pochodzenia misjonarzy, aby międzykulturowe wspólnoty inspektorii tworzyły prawdziwe profetyczne braterstwo.

I wreszcie zaznaczono, że misjonarze powinni przywiązywać wielką wagę do swego życia duchowego i starać się o to, aby nie przejąć stylu życia świeckiego, ponieważ zsekularyzowana Europa absolutnie nie potrzebuje zsekularyzowanych misjonarzy!

Dzisiaj w Europie salezjanie misjonarze pracują w Albanii, Austrii, Azerbejdżanie, Belgii, Bułgarii, Francji, Irlandii, we Włoszech, na Litwie, w Holandii, Wielkiej Brytanii, na Ukrainie i na Węgrzech.



Spotkanie 58 misjonarzy w Europie na Valdocco od 31 października do 3 listopada 2013

Misjonarz z Azji w Europie dla Nowej Ewangelizacji



Moje powołanie misyjne kształtowało się stopniowo w różnych momentach mojego życia. Ziarno zostało zasiane, gdy miałem roczek i moja rodzina wyemigrowała do Ugandy: wzrastałem w dziwnym świecie i obcej kulturze, która pozostawiła we mnie niezatarte piętno. Uganda stała się częścią mnie.

Wróciłem do Indii po 10 latach, uczyłem się w szkole salezjańskiej, gdzie poznałem Księdza Bosko i salezjanów. Moje powołanie misyjne miało swoje początki w nowicjacie. Grupa misyjna pomogła mi wejść w stały kontakt z misjonarzami poprzez ich częste wizyty w domach formacyjnych, gdzie dzielili się swoimi doświadczeniami, pracą i wyzwaniem, które napotykali.

Decydującym momentem była wizyta w Indiach ks. Pascuala Cháveza w 2006 roku, z okazji setnej rocznicy obecności salezjanów w Indiach. Przełożony Generalny zachęcał nas, młodych salezjanów, abyśmy byli misjonarzami. Z pomocą mojego kierownika duchowego rozeznałem powołanie misyjne w moim powołaniu salezjańskim i napisałem podanie, wyrażając pragnienie bycia misjonarzem poza ojczyzną, na całe życie. Zostałem wysłany na Węgry.

Jako misjonarz z Azji w Europie, zdałem sobie sprawę, że najpierw potrzebuję osobistego nawrócenia w nowym kraju z nową kulturą. Jako młody salezjanin z łatwością inkulturowałem się, choć miałem trudności w przyswojeniu sobie języka i przyzwyczajeniu się do innego jedzenia i klimatu. Jako obcokrajowiec, nie było mi łatwo nawiązać nowe relacje, stać się częścią narodu o kulturze odmienną od mojej i dać się kochać przez młodych. Ponieważ większość rodzimych salezjanów Węgrów była w dość podeszłym wieku, prawdziwym wyzwaniem było dla mnie przystosowanie się do życia wspólnotowego. Musiałem także odkryć swoje miejsce i swoją rolę w mojej nowej inspektorii. To jest na nowo odkryć powołanie w swoim powołaniu.

Z pewnością Indie, gdzie chrześcijanie są niewielką mniejszością, mają wielką potrzebę misjonarzy. Ale Węgry, kraj głęboko zraniony po latach ateistycznego komunizmu, a teraz przez sekularyzm, potrzebują również, aby głoszona Ewangelia dotarła do różnych sektorów społeczeństwa. Dziś wielu Węgrów, szczególnie młodych, nie wierzy w nic; inni porzucili wiarę. To jest nasza praca misyjna ad gentes tu, na Węgrzech.

Jako salezjanin staram się dawać poznać i odczuć miłość Boga i miłość ojca, brata i przyjaciela z typowym podejściem Księdza Bosko: poprzez miłującą dobroć, relacje międzyludzkie, sport, muzykę, teatr, media społecznościowe. Misyjne życie w tym kraju to liczne momenty radości i satysfakcji. Jednak moją największą radością jest doświadczanie Boga, który działa przeze mnie, dotykając serca młodego człowieka.

Chciałbym poprosić cię, drogi czytelniku, abyś pomodlił się za mnie, bo żaden misjonarz nie może działać na własną rękę. Jeśli natomiast czujesz, że Bóg cię wzywa, to przyjdź i pomóż mi!

Ks. Quadros Lytton Ervanto SDB
Hindus, misjonarz na Węgrzech



Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej



Sługa Boży ks. Giuseppe Vándor (1909-1979), węgierski misjonarz na Kubie, wśród różnych rad ma i taką: „Usunąć z umysłu przeszłość z jej porażkami. Życie zaczyna się dzisiaj. Żyć dzisiaj tak, jakby to był jeden jedyny dzień w naszym życiu. Rano postanowić czuwać nad jakąś wadą, i rozwijać cnotę, która nas kosztuje. Wieczorem weryfikować, co pozytywnego nam się udało”.



Salezjańska Intencja Misyjna

O powołania salezjańskie w Oceanii

Aby salezjanie w Oceanii tworzyli kulturę powołaniową poprzez świadectwo życia, odwagę stawiania propozycji, indywidualne towarzyszenie, spójność życia i modlitwę.

Istnieje wiele wyzwań na drodze budowania z cierpliwością i zapałem kultury powołaniowej w naszych dziełach, w 6 krajach Oceanii. W Australii wyzwania płyną z zsekularyzowanych środowisk i kruchości powołaniowej na Wyspach Pacyfiku. Dziękując Bogu za liczne owoce powołaniowe z Samoa i dar pierwszego kapłana z Papui-Nowej Gwinei (2013) oraz koadiutora z Wysp Salomona (2010), módlmy się również o powołania w Australii i o przyszłe pierwsze powołania z Nowej Zelandii i Fidżi.

